Rok 5. Nr. 283

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą. przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 5 grudnia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Plany min. skarbu.

W sejmowej komisji skarbowej minister skarbu Zdziechowski złożył następujące oświadczenie:

Odłożyłem mój program pracy w sejmie na dzień 9 bm. dlatego, że nie chodzi o wskazanie celów, do których się dąży dzisiaj, lecz o przygotowanie i wskazanie środków do tego celu prowadzących. Powaga chwili wymaga, by opracowane one były pomimo pospiechu jak najstaranniej.

W dalszym ciągu minister oświadczył:

1) Społeczeństwo powinno rozumieć i ocenić a koła sejmowe są dokładnie poinformowane o stanie finansów państwa, który zastałem, obejmując tekę ministra skarbu. Pomimo powagi sytuacji znaczna część społeczeństwa daje się porwać szałowi spekulacji, nie baczna na szkody, wyrządzane państwu i sobie. Poniesie ona dotkliwe straty. Nie będą nad tem ubolewał.

2) **Z całą stanowczością użyję tych środków, które są w mojem rozporządzeniu, by przeciwdziałać spadkowi złotego i zniżyć kurs dolara do normy, odpowiadającej rzeczywistym warunkom gospodarczym.** Do środków tych zaliczam: przeciwstawienie się wszelkim zakusom inflacji, bo w ograniczonym obiegu pieniężnym leży moc oddziaływania na kurs i na ceny. Dla otrzeźwienia spekulującej części społeczeństwa przypominam, że zaległości podatkowe z Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu udzielonych kredytów wynoszą 204 miljonów złotych. Celowy i sprawiedliwy nacisk w kierunku uregulowania należności zmusi do podaży walut i narazi spekulantów na straty.

3) Zażądałem od władz Banku Polskiego zawieszenia czynności reportowych, gdyż upatruje w kredytach z tego tytułu otwarte podsycanie spekulacji na zniżkę złotego. Władze Banku Polskiego już ogłosiły odnośne zarządzenia. Przywróciłem moc obowiązującą niektórych zniesionych rozporządzeń ministra skarbu w zakresie obrotu dewizami, a w szczególności tych, które dotyczą wpłat złotych zagranicę.

4) Dwudniowe prace komitetu budżetowego do prowadzą do ustalenia takiego planu gospodarki budżetowej w grudniu, który wykluczy możność deficytu budżetowego i pozwoli pokryć wydatki Państwa wyłącznie z dochodów. Wszyscy ministrowie idą najdalej we współdziałaniu na gruncie bezwzględnej równowagi budżetu.

5) Nie powiększyłem ani o jednego złotego obiegu bilonu, pomimo uregulowania należności związanej z wypłatą pensji i nie skorzystałem z prawa powiększenia obiegu drogą zasilenia obiegu pieniężnego oprocentowanemi biletami skarbowemi.

6) Dnia 6 bm. złożę sejmowi projekt ustawy o prowizorjum budżetowem, który zmniejsza wydatki państwa w stosunku rocznym o blisko 500 milj. zł. i wskażę na te zmiany obowiązujących ustaw, od których zależy utrzymanie wydatków państwa w nakreślonych granicach. Danie możności rządowi gospodarki w ramach tego prowizorjum od 1 stycznia jest warunkiem równowagi budżetu.

7) W ciągu grudnia zostaną opracowane i wniesione projekty zmian budżetu na rok 1926.

8) Podnoszenie cen w chwili decydującej walki o równowagę naszych finansów poczytuję za objaw spekulacji. Polityka kredytowa i podatkowa rządu znajdzie skuteczne sposoby przeciwdziałania temu.

9) Spadek złotego nie ma uzasadnienia gospodarczego; bilans handlowy z każdym dniem się polepsza, równowaga budżetu będzie ustalona, przeszkody na drodze rozwoju produkcji muszą być wyjaśnione i usunięte.

Najskuteczniejszą bronią w walce ze spekulacją na zniżkę złotego jest przeciwstawienie mu zasad zdrowej polityki finansowej. Jestem zupełnie pewny, że idąc tą drogą, przy spokoju i przeciwdziałaniu tym nastrojom psychologicznym, jakie się szerzą w społeczeństwie, **osiągniemy w najkrótszym czasie zwycięstwo.**

Giełda Gdańska.

dnia 3 grudnia 1925 r.

kupno 100 złot.	56.92 guld. gd.
sprzedaż 100 złot.	56.08 guld. gd.
Dolar ameryk.	5.21 guld. gd.

Pożyczka 125 miljonów dolarów.

Premjer p. Aleksander Skrzyński zawiadomił telegraficznie ministra skarbu, p. J. Zdziechowskiego, że **konsorcjum Morganna gotowe jest udzielić Polsce pożyczki w wysokości 125 miljonów dolarów.**

Warunki tej pożyczki są bardzo korzystne.

Warunkiem zasadniczym jest żądanie wydzierżawienia polskiego monopolu spirytusowego lub tytoniowego.

Niemcy o złotym.

Podając o spadku złotego na giełdzie gdańskiej, „Danziger Volksstimme" pisze: Jakkolwiek położenie gospodarcze w Polsce daje powód do obaw, to jednak **niema żadnych przyczyn do spiesznego wyzbywania się złotego, albowiem złoty ma ustawowo przewidziane pokrycie.**

„Berliner Tageblatt" pisze, że spadek waluty polskiej jest dla Niemiec wysoce niepomyślny, a to ze względu na niskie ceny zboża polskiego na rynku światowym i na zagrożony przemysł G. Śląska. Wreszcie dziennik wyraża obawę, że Polska nie będzie mogła się uiścić ze swych zobowiązań wobec Niemiec.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, **że kurs złotego podniósł się o 10 procent** w jednym dniu, i wyrażają przytem opinję, że niebezpieczna chwila została już przezwyciężona.

Stany Zjednoczone Europy?

Przed wyjazdem z Londynu do Paryża prezes ministrów francuskich Briand powiedział do jednego z dziennikarzy angielskich:

Jestem starym człowiekiem, spodziewam się jednak, że dożyję dnia, w którym **urzeczywistniona będzie myśl stanów zjednoczonych Europy.**

Patrjotyzm Włochów.

Mussolini wezwał niedawno w izbie deputowanych wszystkich Włochów do subskrybowania przed 1 grudnia 1 miljona dolarów w celu przyczynienia się do spłaty długu włoskiego wobec Ameryki.

Z otrzymanych przez rząd pierwszych sprawozdań dotyczących wzmiankowanej, dobrowolnej subskrypcji wynika, że przyniosła ona **80 miljonów lirów, czyli, że przewyższyła niemal czterokrotnie sumę, do której zebrania wzywał Mussolini.**

Co mówił Skrzyński?

W wywiadzie z przedstawicielem „Evening Standard" premjer Skrzyński powiedział między innemi co następuje:

Wpływ Anglji jest potężny tam, gdzie idzie o pokój Europy. Rozumiemy to dobrze, gdyż i życzeniem narodu polskiego jest pokój. Powodem trudności naszych jest okoliczność, że kraj nasz położony jest pomiędzy dwoma wielkiemi państwami — Rosją i Niemcami; polityka moja zmierza do utrwalenia dobrych stosunków z temi państwami.

Dla nas, którzy odzyskaliśmy niepodległość naszą po 100 przeszło latach, **pokój jest rzeczą najpierwszej potrzeby,** jeżeli Polska ma wejść na drogę pomyślności. Jestem zadowolony, że podczas mego pobytu w Londynie miałem możność omówienia różnych zagadnień z ministrem Chamberlainem.

Wspólność interesów polsko-francuskich została jeszcze wzmocniona w czasie narad nad pokojem, których wynikiem było zawarcie traktatów w Locarno.

Zrobiłem wszystko, co było w mej mocy, w celu **doprowadzenia stosunków z Rosją do stanu dobrego współżycia sąsiedzkiego.** Widzenie się moje z Cziczerinem w czasie jego bytności w Warszawie, było pierwszym etapem na tej drodze.

Niemcy o Skrzyńskim.

Berlińska „Tägliche Rundschau" ogłasza artykuł, omawiający rolę nowoutworzonego gabinetu p. Skrzyńskiego. Za pierwsze zadanie premjera dziennik uważa walkę z korupcją, która się rozpanoszyła w Polsce. Drugiem zadaniem będzie przezwyciężenie trudności gospodarczych i finansowych. Udać się to może tylko przy współpracy wszystkich kół społeczeństwa i przy wielkich ofiarach.

Wobec konieczności zdobycia pożyczek i wobec swej orjentacji anglo-filskiej — pisze dalej „Tägliche Rundschau" — Skrzyński szukać będzie oparcia o Anglję. Dla Niemiec jest to chwila bardzo ważna, oddala bowiem Polskę od Francji i sprowadzi w następstwie zbliżenie polsko niemieckie. Wychodząc z tego założenia, należy się spodziewać, że rokowania polsko-niemieckie po rekonstrukcji gabinetu będą toczyły się pomyślnie. Dla Niemiec główną sprawą jest jednak to, że Skrzyński zdoła uratować Polskę i usunąć tem samem zagrażający Niemcom ośrodek niepokoju w Europie wschodniej.

Następnie dziennik podnosi dyplomatyczną zręczność i jasny sąd Skrzyńskiego. Autor artykułu wita gabinet polski jako nieszowinistyczny, wyraża jednak swoje niezadowolenie z powodu powierzenia teki oświaty p. Stanisławowi Grabskiemu. Bez zmiany polityki rządu polskiego względem niemieckiej mniejszości narodowej, między Niemcami a Polską nie będzie możliwa poprawa stosunków, o ile wogóle o tem wobec niezałatwienia sprawy granic wschodnich można mówić. Nie zmieni w tem nic pomyślne zawarcie traktatu handlowego.

„Tägliche Rundschau" wzywa w końcu premjera polskiego do pielęgnowania stosunków przyjaznych z Niemcami, bez czego odbudowa Polski jest mimo traktatu handlowego niemożliwa.

Sprawy polskie.

Loterja Stow. Powstańców 1863 r.

Stowarzyszenie Uczestników Powstania 1863 r. niniejszem podaje do wiadomości, że termin ciągnienia Loterji Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. przeniesiony jest na dzień 25 marca 1926 r. z przyczyny powszechnie odczuwanego przesilenia gospodarczego, które dotkliwie odbiło się na sprzedaży losów oraz z powodu trudności technicznych, jakie powstały przy zamykaniu rachunków z Instytucjami i osobami, które ofiarnie zajęły się sprzedażą losów.

Losy sprzedane zachowują swą prawomocność. Osoby, które posiadają do sprzedaży losy naszej Loterji, proszone są o ich spieniężenie i wpłacenie należytości do P.K.O. Nr. 9.737. Losy niesprzedane i niezwrócone do dnia 1 marca 1926 r. będą uważane za sprzedane.

Sprawa robotników polskich w Niemczech.

W sobotę dn. 5 b. m. dyrektor Urzędu Emigracyjnego p. S. Gawroński udaje się do Berlina w celu podjęcia rokowań w sprawie polskich robotników sezonowych rolnych w Niemczech.

Komisja badania cen w Warszawie.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 2 grudnia 1925 r. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16—30 listopada rb. w porównaniu z okresem od 16—31 października rb. wzrosły o 3 proc.

A dlaczego pensje urzędników zostały obniżone?

Narada w min. skarbu.

W ministerstwie skarbu pod przewodnictwem p. ministra J. Zdzichowskiego odbyła się konferencja dyrektorów wszystkich departamentów ministerstwa. W konferencji wzięli udział wiceministrowie Markowski, Karśnicki i Popławski.

Na konferencji tej został ustalony plan pracy ministerstwa skarbu, obejmujący całokształt wszystkich zagadnień, związanych z obecnem przesileniem.

Sprawy polityczne.

Ile kobiet jest w czechosłowackiem zgromadzeniu narodowem?

W pierwszym parlamencie czechosłowackim było 15 kobiet, z tego 13 w sejmie, a 2 w senacie. W nowym parlamencie liczba kobiet zmniejszyła się. Do nowego sejmu zostało wybranych 10 kobiet a do senatu 3. Ponieważ wybrana do senatu pani Rozsypa lowa nagle zmarła, a na jej miejsce wejdzie do parlamentu senator, będzie w nowem zgromadzeniu narodowem wszystkich kobiet 12.

Granaty w sklepieniu ratusza kiszyniewskiego.

W tych dniach w ratuszu kiszyniewskim został przeprowadzony dokładny spis inwentarza ratuszowego. Ku wielkiemu zdziwieniu znaleziono w ratuszu wielkie zapasy broni i granatów. Po przesłuchaniu dawniejszego administratora ratusza wyszło na jaw, że broń została w sklepieniu ratuszowem złożona w roku 1918 za czasów burmistrza Al. Schmidta, znanego agitatora komunistycznego, który przed ustaleniem urzędów ru muńskich w Besarabji zbiegł do zachodniej Europy gdzie kieruje agitacją przeciw złączeniu Besarabji z Rumunją.

Watykan i Jugosławja.

Wskutek nalegań rządu włoskiego, rząd jugosłowiański zgodził się na pokojowe załatwienie zatargu z Watykanem i w każdym razie zdecydował się nie zrywać stosunków ze Stolicą Apostolską. Rozstrzygającem w tym wypadku było wyrażone przez sam Wa tykan życzenie, aby nie doprowadzać do otwartego zatargu. Ponadto wyraził Watykan życzenie, ażeby jugosłowiański poseł Smodlaka powrócił do Rzymu i wstąpił napowrót w bezpośrednie stosunki z Watykanem.

Porozumienie Hohenzollernów z rządem pruskim.

Po kilkoletnich rokowaniach osiągnięte zostało wreszcie porozumienie pomiędzy państwem pruskiem a byłym domem panującym Hohenzollernów. Były dom panujący przekazuje Prusom za opłatą 30 milj marek zamki królewskie wraz urządzeniem historycznem dzieła sztuki w berlińskich muzeach, insygnja królewskie oraz 110.000 morgów posiadłości wiejskich. Ro dzina Hohenzollernów zachowała jednak jeszcze na własność kilka zamków i 290 000 morgów ziemi.

Grecja musi płacić.

„Mornig Post“ donosi z Aten, że Grecja będzie musiała zapłacić karę w wysokości 10 miljonów lewów za wtargnięcie na obszary Bułgarji bez zwrócenia się o interwencję do Ligi Narodów, oraz 20 miljonów lewów tytułem wynagrodzenia szkód.

Zakończenie strejku w stoczni gdańskiej.

W Gdańsku zakończył się strejk w stoczni gdańskiej, trwający od 13 tygodni. Robotnicy otrzymali podwyżkę zarobków i powrócili do pracy.

Opróżnienie Kolonji.

Pisma londyńskie podkreślają fakt, że opróżnienie Kolonji rozpoczęło się 24 godziny wcześniej, niż było przewidywane.

Ataman Petlura dąży do wyzwolenia Ukrainy.

Słynny swego czasu na Ukrainie „ataman“ Pet lura, mieszkający obecnie stale w Paryżu, nie zasypia swej sprawy.

Komunikuje się on często z sercem Ukrainy, Kijowem, i przesyła na ręce swych przyjaciół i przywódców konspiracyjnych związków ukraińskich, rozmaite zlecenia i wskazówki.

Ostatnio wystosował list otwarty do rodaków, w którym wzywa ich, aby przyczynili się do stworzenia w jaknajszybszym czasie „mocnego, polityczno woj skowego centrum“ pod Kijowem, które byłoby gotowe w każdej chwili do przeciwstawienia się orężnego władzy sowieckiej na ziemiach ukraińskich.

Jarzmo bolszewickie musi być wreszcie zniesione, a „Święta Ukraina“ oswobodzona, kończy swą odezwę Petlura.

Sprawy gospodarcze.

Świadectwa przemysłowe i akcyzowe na rok 1926.

W związku z ogłoszonymi już obwieszczeniami i obowiązkiem wykupu świadectw przemysłowych na rok 1926. do końca grudnia br. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wystąpiła do Ministra Skarbu z wnioskiem o zarządzenie na podstawie art. 122 ustawy o podatku przemysłowym rozłożenia na raty opłat za świadectwa przemysłowe w dwu terminach, a mianowicie połowy ceny do końca grudnia br. a resztę do końca marca 1926.

W umotywowaniu tego postulatu Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza niemożliwość poniesienia w dobie katastrofalnego ściśnienia rynku pieniężnego przez zamierające życie gospodarcze jakichkolwiek większych świadczeń gotówkowych, płatnych jednorazowo. Sytuację tę zmuszony już był uwzględnić Skarb przez prolongaty i rozłożenie na raty ostatnich płatnych podatków bezpośrednich.

Podkreślono również w motywach, iż rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe jest tem konieczniejsze, iż na rok 1926, świadectwa wykupione być mają w ustawowej wysokości, co stanowi dość znaczną, sięgającą do 25 proc. zwyżkę cen świadectw w stosunku do roku 1924, w którym dodatki komunalne i inne nie były pobrane w ustawowym stosunku do ceny państwowej świadectw.

Ponieważ nieuwzględnienie powyższych postu latów wpłynęłoby na znaczną redukcję warsztatów pracy życia gospodarczego stwierdzić należy, nie ulegające decyzji czynników miarodajnych, iż przedstawiona sytuacja znajduje pełnie zrozumienie u władz skarbowych, oczekiwać przeto należy zgody na zasadniczy postulat wpłaty do końca br. jedynie połowy ceny świadectw przemysłowych.

Wobec braku podstaw prawnych dla decyzji Ministra Skarbu zastosowanie analogicznych ulg do t zw. patentów akcyzowych, poseł St. Wartalski zgłosił nagły wniosek w Sejmie, celem zastosowania opłat w formie rat również dla tej kategorji patentów.

Ściąganie kwot niedopłaconych wskutek popełnienia omyłki przy oclenia.

Na podstawie § 32. rozporządzenia Minister stwa Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 o postępowaniu celnem władze celne są uprawnione w przeciągu dwóch lat od chwili uiszczenia cła ściągać dodatkowe kwoty niedopłaconej wskutek popełnienia omyłki. Ciężar znacznych nieraz dodatków dopłat może poważnie zaważyć na losach przedsiębiorstwa, tembardziej, że odnośne nakazy dopłaty przewidują pod rygorem przymusowej egzekucji zaledwie 8-dniowy termin regulacji, co zwłaszcza w dzisiejszych trudnych czasach jest szczególnie dotkliwe. Związek Towarzystw Kupieckich, mając na względzie konieczność zapobieżenia niekorzystnym skutkom przepisu § 32. rozporządzenia o postępowaniu celnem zwrócić się do Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu o spowodowanie zmiany w kierunku ograniczenia dwuletniego czaso kresu przewidzianego na wyrównanie błędów do okresu trzymiesięcznego. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność spowodowania, by termin regulacji przewidziany nakazem płatniczem na dopłacenie różnicy był ustalony na dni 30, a zgłoszenia w tym czasie przez stronę reklamacji.

Wiadomości kościelne.

Rzym.

Lansowana przez niektóre pisma i agencje wiedeńskie wiadomość o zamiarze Papieża Piusa XI. udania się do Assyżu, niema najmniejszych podstaw. W miarodajnych sferach watykańskich oświadczają, iż pogłoska ta należy do serji tych wieści o Papieżu i Watykanie, które powstają w pogoni za niezdrową sensacją.

„Osservatore Romano“ zamieszcza półurzędowy komunikat Watykanu, głoszący, że Papież opuści Watykan tylko wtedy, gdy paląca sprawa rzymska będzie ostatecznie załatwiona.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 4 grudnia 1925 r.

Dziś: Barbary p. m.
4. 12. 25. Słońca wschód 7.54 zachód 3. 46
Księżyca wschód 7.32 zachód 9.28

Jutro: Franciszka Ksawerego w.
5. 12. 25. Słońca wschód 7,55 zachód 3.46
Księżyca wschód 8.33 zachód 11.38

— **Zebranie Tow Kupców Samodzielnych** odbyło się wczoraj o godz. 8 w lokalu p. Jaździewskiego. Jako pierwszy zabrał głos p. Kaletta, wygłaszając sprawozdanie ze zjazdu zarządu Związku.

W dłuższych przemówieniach p. Kaletta i p. Piotrzkowski przedstawili ogólne ciężkie położenie kupiectwa, wytworzone nadmiernemi podatkami i spadkiem złotego. Pan Kaletta w swem przemówieniu nadmienił, że Centrala wątpi w uzyskanie przez rząd kredytów zagranicznych Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Piotrzkowski zamknął zebranie hasłem „Cześć kupiectwu“!

— **Zebranie Tow. Handlowców.** W czwartek o godz. 8 mej odbyło się zebranie Tow. Handlowców w lokalu p. Czarnieckiego. Zebranie zagaił prezes p. Rydzkowski, który też przewodniczył obradom.

P. Werne Wojtycha wygłosił wykład na temat: „Życie i dzieła Adama Mickiewicza“.

Następnie dyrektor Szkoły Handlowej p Kozubski wygłosił wykład na temat: „Konkurs - - czyli postanowienie upadłości i nadzór sądowy nad masą konkursową“. Wykład wzbudził wielkie zaciekawienie tak, że poproszono p. dyr. K. o ponowny wykład, co tenże z chęcią przyrzekł.

Ponieważ porządek obrad był wyczerpany, zamknął p. prezes zebranie.

— **Ruch oświatowy we więzieniu chojnickiem** Dnia 27 listopada o godz. 4 i pół w więzieniu chojnickiem członkini Patronatu Więziennego p Stefanja Bojarska, wygłosiła dla 40 więźniów obu płci wykład, na temat: „Położenie gospodarcze Polski i Liga Niezapominajki“. Po wykładzie więźniowie zaśpiewali: „Boże coś Polskę“ i prosili o częstsze tego rodzaju pogadanki.

Bunt Chmielnickiego.

51) Powieść historyczna.

— Biegiem! biegiem! — rozległy się głosy pułkowników kozackich.

Czarna ława ruszyła całym pędem ku wałom, pod któremi mogła znaleźć ochronę od granatów, ale nie przebiegła jeszcze ani połowy drogi, gdy książę, widny ciągle jak na dłoni, zwrócił się nieco ku zachodowi i znów skinął złotą buławą.

Na ten znak od strony stawu z przerwy między jego zwierciadłem a wałem, poczęła się wysuwać jazda — i w mgnieniu oka rozlała się na krańcu brzegowym równiny; przy świetle granatów widać było doskonale olbrzymie chorągwie husarji Skrzetuskiego i Zaćwilichowskiego, dragonie Kuszla i Wołodyjowskiego i Tatarów lekkich Rostworowskiego. Za nimi wysuwały się coraz nowe pułki semenów i Wołochów Bychowca. Nietylko Chmielnicki, ale ostatni z ciurów kozackich poznał w jednej chwili, że zuchwały wódz postanowił rzucić całą jazdę w bok nieprzyjacielowi.

Natychmiast w szeregach mołojców zabrzmiały trąbki do odwrotu. „Czoło ku jeździe! czoło ku jeździe!“ — rozległy się przerażone głosy. Jednocześnie zaś Chmielnicki usiłował zmienić front swoich wojsk i jazdą od jazdy się zasłonić. Ale już czasu nie było. Nim zdołał sprawić szyki, zerwały się książęce chorągwie i biegły, jakby na skrzydłach z okrzykami: „Bij! zabij!“ z łopotaniem proporców, ze świstem piór i żelaznym chrzęstem zbroi. Husarje wraziły kopie w ścianę nieprzyjaciela i same wpadły za niemi, jak orkan przewracając i druzgocąc wszystko po drodze.

Żadna siła ludzka, żaden rozkaz, żaden wódz nie zdołały już utrzymać pułków pieszych, na które pierwszy impet się zwrócił. Dziki popłoch ogarnął wyborową gwardję hetmańską. Białocerkwianie rzucali samopały, piszczele, spisy, kosy, kiścienie, szable osłaniając głowy rękoma, gnali w obłędzie, strachu, z rykiem zwierzęcym, na stojące w tyle oddziały Tatarów Ale Tatarzy przyjęli ich ulewą strzał — więc rzucili się w bok i biegli wzdłuż taboru pod ogniem piechoty i dział Wurcla, ścieląc się trupem tak gęstym, że rzadko gdzie jeden na drugiego nie padał.

Ale tymczasem dziki Tuhaj bej, wspierany przez Lubagaziego i Urum murzę, uderzył z wściekłością na nawałę husarji. Nie miał on nadziei jej złamać, pragnął ją tylko choć na krótko powstrzymać, aby przez ten czas sylistryjscy i rumelscy janczarowie mogli sformować się w czworoboki, a Białocerkwianie ochłonąć z pierwszego popłochu. Skoczył więc jak w dym — i sam leciał w pierwszym szeregu, nie jak wódz, ale jak prosty Tatar, i siekł, zabijał, narażał się razem z innymi. Krzywe szable nohajców dzwoniły po pancerzach i harnaszach, a wycie wojowników głuszyło wszystkie inne głosy. Lecz wytrzymać nie mogli. Wyparci z miejsca, naciskani straszným ciężarem żelaznych jeźdźców, którym niezwykli stawać czoła otwarcie, spychani ku jańczarom, cięci długiemi mieczami!, zrzucani z siodeł, tratowani, bici, gniecieni, jak zadeptane robactwo, bronili się jednak z taką wściekłością, że istotnie pęd husarji wstrzymali. Tuhaj bej rzucał się na kształt niszczącego płomienia, a nohajcy szli przy nim, jak wilki idą przy wilczycy.

Jednak ustępowali, coraz gęstszym trupem padając. Już krzyki „Ałła!“ przygasały i można było zważyć, że jańczarowie stanęli w ordynku, gdy do wściekłego Tuhaj-beja przypadł Skrzetuski i w łeb koncerzem go trzasnął. Lecz widać rycerz wszystkich sił jeszcze po chorobie nie odzyskał, lub może kuta w Damaszku misiurka cięcie wstrzymała, dość, że brzeszczot zwinął się na głowie i uderzywszy płaszczyzną, spękał się na drobne kawałki. Ale oczy Tuhaj beja nocą natychmiast się powlokły, zdarł konia i padł na ręce nohajców, którzy porwawszy swego wodza, pierzchli z wrzaskiem okropnym w obie strony, jak pierzchła mgła, zwiana wichrem gwałtownym. Wszystkie jazdy książęce znalazły się teraz wobec jańczarów rumelskich i sylistryjskich i wobec watah poturczeńców serbskich, które razem z janczarami utworzyły jeden potężny czworobok i cofały się zwolna ku taborowi, zwrócone frontem ku wrogom, najeżone rurami muszkietów, ostrzami długich włóczni, dzirytów, berdyszów i kandżarów.

Chorągwie pancerne, dragońskie i semeńskie pędziły ku nim jak wicher, a na samym przedzie szła z łoskotem i tętentem husarja Skrzetuskiego. Sam on leciał naośleр w pierwszym szeregu, a przy nim pan Longinus na swojej kobyle inflanckiej, ze strasznym zerwikapturem w ręku.

Jak orzeł spada na stado białych pardew, a one zbite przed nim w lękliwą kupę, idą na łup drapieżnika, który rwie je pazurami i dziobem, — tak pan Longinus Podbipięta, wpadłszy w środek nieprzyjacielskich szeregów szalał ze swoim zerwikapturem. I nigdy trąba powietrzna nie czyni takich spustoszeń w młodym i gęstym lesie, jakie on czynił w ścisku jańczarów. Straszny był: postać jego przybrała nieczłowiecze wymiary; kobyła zmieniła się w jakiegoś smoka, ziejącego płomień z nozdrzy, a zerwikaptur ніе się w ręku rycerza. (Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Z Izby Odwoławczej Sądu Okręgowego.** Stają: Szarczewski Filip zam. w Szebrinkach pow. Wąbrzeżno o to, że w 24 roku zabrał na szkodę Franciszka Górnowicza 105 zł. w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć. Osk. został przez sąd pokoju w Tucholi zasądzony na 4 tygodnie więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł odwołanie. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Po przedrowadzonej rozprawie sąd wyrok I instancji zniósł i oskar. uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

Roman Prądziński zam w Bysławiu pow. Tuchola został przez sąd pokoju w Tucholi osk. o kradzież leśną i zasądzony na grzywnę 220 zł. oraz odszkodowanie 22 zł. i na koszta postępowania. Przeciw temu wyrokowi wniósł odwołanie. Podczas rozprawy osk. przyznaje się do winny, lecz prosi o zniżenie kary. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie osk. odrzuca z tem, że wymierza mu karę 52 zł. oraz odszkodowanie Anastazemu Nitce 4,55 zł. i Antoniemu Witkowskiemu 65 gr. Koszta postępowania ponosi osk.

Icek Bułka Szaja Bułka, zam. w Więcborku o to, że wspólnie dopuścili się zdrożnej swawoli wywołując publiczne zgorszenie wszczynając w publicznem miejscu bójkę. Osk. zostali mandatem karnym skazani po 25 zł. a grzywna został przez sąd pokoju zatwierdzoną. Przeciw temu wnieśli odwołanie. Podczas rozprawy osk. nie przyznają się do żadne winy. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I instancji zniósł i osk. uwolnił, Koszta nałożono kasie państwowej.

W sprawie Urbana i Barańska, p. prokurator cofnął odwołanie. Sprawę prywatną Stefana Wałdocha przeciw Janta Leon i Hering Franciszek o uszkodzenie rzeczy, sąd odrzucił na koszt oskarżyciela. Po nadto uchwalono na osk. Wałdocha nałożyć grzywnę 30 zł. aibowiem pomimo upomnienia podniesionym głosem wnosił sprzeciw co do ogłoszonego wyroku.

— **Obniżenie opłaty za rozmowy telefoniczne.** Na mocy reskryptu Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów z dnia 21 bm. 1 dz. 4994/IX zawiadamia się, że od 1 grudnia rb. skreślona w § 30 Taryfy Telefonicznej; dotychczasowa opłata 20 groszy za każde 3 minuty rozmowy miejscowej prowadzonej z rozmównic z abonentami tej samej co i rozmównica centrali, obniżona została na 15 groszy z wyjątkiem automatów dla których obowiązuje nadal dotychczasowa stawka aż do dalszego odwołania.

— **Kino Nowości** wyświetlać będzie dzisiaj w sobotę oraz niedzielę wielki film w 6 ciu aktach pod tytułem: „W imieniu prawa." W roli głównej najsłynniejsza artystka amerykańska Johnny Walker.

Kronika prowincjonalna.

— **Swornegacie**, pow. chojnicki. (Zebranie Kółka Rolniczego). W niedzielę, dnia 29 listopada b. r. odbyło się miesięczne zebranie tut. kółka Rolniczego. Zebranie zagaił miejscowy ks. prob. jako prezes towarzystwa. Na wstępie przywitał nowoobranego sekretarza p. B. Chmielewskiego, potem sekretarz od czytał protokół ostatniego zebrania. Prezes wygłosił wykład o nowoczesnym chowie trzody chlewnej. Członkowie, których przybyła tym razem stosunkowo spora liczba, dorzucili w ciągu wykładu swe uwagi. Dlatego dyskusji po wykładzie żadnej nie było.

W dalszym toku zebrania mówiono o rozmaitych sprawach bieżących, dotyczących towarzystwa. Postanowiono, dać sobie przysłać z Warszawy saletry chilijskiej, aby się przekonać o jej użyteczności na tutejszych gruntach. Tok zebrania był ożywiony a kilku z obecnych gości dało się zapisać na członków. Tym sposobem szeregi towarzystwa się powiększyły.

Pieśnią adwentową: „Spuśćcie nam na ziemskie niwy" zakończono zebranie.

— Wieczorem odbył się obchód na pamiątkę powstania listopadowego i koronacji Bolesława Chrobrego, zorganizowany przez miejscowe nauczycielstwo w porozumieniu z ks. proboszczem. Na program składały się: śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych, krótki wykład kierownika szkoły Swornegacie p. B. Trzebia towskiego i odczyt z przezroczami. Ostatniego punktu programu nie zdołano wykonać, z powodu defektu przy lampie używanej do pokazywania obrazów świetlnych.

— **Nowa Cerkiew**, pow. chojnicki. (Pożar młyna.) W tych dniach spłonął młyn, należący do p. Portce. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono.

— **Łęg.** Na jarmarku pobito bardzo dotkliwie dwóch osobników, którzy grą w blaszki wyciągnęli naiwnym sporo pieniędzy z kieszeni. Pewien gospodarz przegrał wszystkie pieniądze otrzymane za sprzedanego konia.

— **Łęg**, pow. chojnicki. (Pożar.) Przed kilku dniami spaliły się zabudowania wraz z zbożem, i tó po części i inwentarzem martwym, należące do p. Cherka w Łęgu.

— **Kielno.** Uroczystość poświęcenia nowych dzwonów, zakupionych staraniem naszego czcigodnego ks proboszcza Sypniewskiego, odbyło się we wtorek, 1. XII o godz. 10 przedpoł.

— **Tuchola.** (Rabunek.) W Luisenwaldzie w powiecie tucholskim niewyśledzeni dotychczas bandyci, grożąc rewolwerami, obrabowali właściciela mleczarni Diethelma.

— **Grudziądz.** Nieznani brutale napadli i obrabowali ucznia rzeźnickiego. Rzeźnik Tomasz Urbański (plac 23 Stycznia) wysłał onegdaj swego ucznia Jana Skibskiego po sprawunki do okolicznych wiosek i dał mu 20 zł zaliczki. W drodze napadli go jacyś nieznani dotychczas brutale, którzy go obrabowali z pieniędzy i ubrania tak, że biedny Janek wrócił do domu boso, bez butów i marynarki. Policja czyni poszukiwania za napastnikami.

— **Grudziądz.** (Nadużycia w kasie kolejowej w Grudziądzu.) W kasie kolejowej w Grudziądzu wykryto malwersacje pieniężne, których dopuścił się kasjer biletowy. Dotychczas stwierdzono defraudację 1545. Kasjera policja aresztowała, dochodzenia w toku.

— **Starogard.** (Zaginiony chłopiec.) Przed tygodniem wyszedł 12 letni Alojzy Murawski z domu rodziców w Rożentalu, aby starszemu bratu odnieść bieliznę do niedalekiego Rzeżęcina. Chłopiec nie doszedł na miejsce, nie wrócił też dotąd i wszelki ślad po nim zaginął. Obawiają się, że go spotkał śmier telny wypadek.

— **Starogard.** (Egzamin mistrzowski w zawodzie szewskim). We wtorek odbył się przed tutejszą komisją egzaminacyjną pod przewodnictwem p. T. Maciejewskiego egzamin mistrzowski w zawodzie szewskim. Egzamin złożyli z dobrym wynikiem: Piotr Wiczkowski z Kościerzyny i Paweł Podjaski z Lipusza, pow. kościerski.

— **Swiekatowo**, pow. świecki. (Przedstawienie.) Niedzieli ostatniej przed adwentem odbyło się tutaj przedstawienie amatorskie. Takowe urządziło miejscowe Tow. Powst. i Woj. na sali p. Gołębiewskiego. Przedstawienie rozpoczęło się o godz. 8 wiecz. przy średnim udziale publiczności. Odegraną została sztukę trzyaktowa pt. „Kachna". Przedstawienie wypadło dobrze, amatorzy i amatorki wywiązali się z swych ról znakomicie. Następnie przemówił stosownemi słowy miejscowy prezes, a na koniec wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz odśpiewano zwrotkę pieśni „Boże coś Polskę". Poczem rozpoczął się taniec. Czysty zysk z tegoż wieczoru przeznaczony został na urządzenie gwiazdki dla dzieci.

— (Kradzież.) W nocy około godz. 12. z środy na czwartek włamało się przez okno dwóch opryszków do mieszkania Alberta Teszkiego na wybud. Tłucząc szyby w oknie, przez co mogli sobie takowe otworzyć, weszli przez takowe bez hałasu i spostrzeżenia przez właściciela. Na wejście opryszków do izby, gdzie spał właściciel, teńże się obudził, lecz natychmiast doskoczyli złoczyńcy do łóżka, przykładając właścicielowi rewolwer do piersi z okrzykiem „życie albo pieniądze". Naco właściciel im takowych nie wydał, poczem złoczyńcy poczęli sami szukać, a właściciela zmusili do pozostania w łóżku i to pod groźbą śmierci. Złoczyńcom na łup padło w gotówce około 300 zł, oraz kilka par obuwia. Poszkodowany ponosi stratę na około 400 zł. Poczyniony pościg za złodziejami nie dał żadnego rezultatu. Slad złodziei prowadził aż do Krupocina, tamże ślad znikł. Energiczne śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

— **Sulnówko**, pow. świecki. (Strzelanie Tow. Powst. i Wojaków). Niewiele czasu jeszcze upłynęło jak zostało tutaj założone Tow Powst. i Wojaków, a już urządziło powyższe Tow. swe pierwsze strzelanie. Tegoż dnia o godz. 11,15 nastąpiła zbiórka i odmarsz do strzelnicy wojskowej w Dzikach. Tamże rozpoczęło się strzelanie do tarczy na odległość 100 mtr. w pozycji stojącej. Najlepszym strzelcem tegoż dnia został druh Tutlewski, zdobywając 42 pierścienie. Drugim strzelcem został druh Szałkowski z 41 pierścieniami, a trzecim strzelcem został druh prezes Koszowski z 39 pierścieniami. Powyżsi strzelcy udekorowani zostali przez komendanta por. druha Cichockiego pamiątkowemi medalami króla Bolesława Chrobrego. Po przemówieniu komendanta por. druha Cichockiego, oraz prezesa miejscowego druha Koszowskiego wzniesiono na zakończenie okrzyk na cześć naszej Najjaśn. Rzeczypospolitej. Poczem wrócono do Sulnówka, gdzie bawiono się dalej w lokalu p. Kiełpińskiego.

— **Swiecie.** (Defraudacja.) Aresztowano tu urzędnika Urzędu Skarbowego Alfonsa Czerwińskiego za defraudację 13 000 zł przez nieprawne odbieranie podatków gruntowych od gospodarzy, a stanowiących własność skarbu państwa. Sprawca przyznał się do winy i oddany został w ręce sprawiedliwości.

— **Wiąg**, pow. świecki. (Napad rabunkowy). Jednego z ostatnich wieczorów napadnięty został miejscowy obywatel koszykarz Henryk Krauze. Na padu dokonano w dość wyrafinowany sposób. Do mieszkania powyższego obywatela przybyło dwóch osobników w mundurach wojskowych, wywabiając go z mieszkania w celu przewiezienia ich łódką przez Wisłę. Dwóch dalszych osobników w cywilu jeden z nich był zamaskowany, udali się do Wisły oczekując przybycia Krauzego. W chwili przybycia tegoż rzucili się oczekujący osobnicy na niego, obalając go na ziemię, a jeden z nich przyłożył mu rowolwer do piesi, żądając pieniędzy. Ale napadnięty nie stracił przytomności lecz począł krzyczeć o ratunek, a z poza Wisły odezwały się wołania, skutkiem tego napastnicy zbiegli. Policja przeprowadziła energiczne dochodzenia i ustaliła, iż napastnikami są Dypczyński Julian lat 43, Aniszewski Jan lat 26 z Wilczego Błota i dezerterzy Maksymiljan i Julian Aniszewscy z 18. pułku ułanów w Grudziądzu. Sprawców oddano w ręce sprawiedliwości.

— **Celbowo**, pow. pucki. (Nieszczęśliwy wypadek.) Robotnik Jan Hirt z Połczyna, zatrudniony w Celbowie, gdy trzymał stadnika, powalony został przezeń na ziemię tak gwałtownie, że złamał łokieć i wywichnął sobie rękę.

Z dalszych stron.

— **Ostrów.** (Przejechany przez pociąg.) W środę dnia 29 listopada o godz. 14,30 został przejechany przez pociąg pom. zwrotniczy Jan Kot, zajęty smarowaniem zwrotnic. Nieszczęśliwemu pociąg zdążający do Zdun odciął obydwie nogi tak, iż śmierć nastąpiła na miejscu. Dopiero w Zdunach zauważono po zbroczonych kołach parowozu wypadek. Sp. Kot osierocił żonę i kilkoro dzieci. Zamieszkiwał w Krotoszynie.

Rozmaitości.

Budowa największego mostu w środkowej Europie. Chechosłowackie ministerstwo robót publicznych upoważniło krajowy urząd polityczny, aby w imieniu okręgowej komisji administracyjnej w Bechyni poleciło budowę mostu przez dolinę rzeki Lużnice w Bechyni praskiej firmie budowniczej inż. Hlawy i dra. Kratochwil. Przygotowawcze prace do budowy tego mostu, który będzie wiaduktem o największej rozpiętości nie tylko w Czechosłowacji, lecz i w środkowej Europie, wogóle zostaną rozpoczęte w najbliższym czasie. Most będzie tak skonstruowany, by służył równoczesnemu użytkowi dla ruchu kołowego i kolejowego. Długość jego będzie wynosiła 180 m, wysokość 50 m, a główne przęsło mostu będzie posiadało rozpiętość 90 m. Budowa zostanie przeprowadzona według projektu inż. Viktory.

Ostatnie telegramy.

W Neapolu zawalił się pałac.

Zawalił się pałac w Neapolu Santo Vero, grzebiąc pod gruzami wszystkich mieszkańców. Dotychczas zdołano wydobyć 14 osób. Pałac należał do najstarszych zabytków historycznych w Neapolu.

W Locarno uderzyły dzwony.

Szwajcarska agencja telegraficzna podaje, że z okazji podpisania układów locarneńskich w Londynie biły w Locarno wszystkie dzwony.

Wybuch w kopalni.

W kopalni Lothringen pod Bochum nastąpiła eksplozja gazu, która spowodowała śmierć czterech górników. Dwunastu górników jest rannych.

Powódź w Jugosławji.

Okolice Bosanska Gradiszka zostały zalane skutkiem wezbrania Sawy. Powódź ogarnęła 40 wsi. Szkody oceniane są na 15 miljonów dinarów.

Węgrzy odznaczają Mussoliniego.

Poseł węgierski wręczył prezesowi ministrów Mussoliniemu w dowód wdzięczności Węgier za współpracę Włoch w odbudowie państwa węgierskiego wielki krzyż „Orderu zasługi".

Strejk radjotelegrafistów trwa nadal.

Wobec przedłużania się strejku radjotelegrafistów, pracujących na okrętach, rząd angielski zezwolił, aby okręty wyruszały na morze bez obsługi radjotelegraficznej

Briand kandydatem do nagrody Nobla

Dzienniki angielskie twierdzą, że Briand upatrzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

Wybuch działa.

Na kanonierce „Harebell", podczas ćwiczeń na kanale La Manche, nastąpił wybuch 12 funtowego działa. Jeden z marynarzy poniósł śmierć na miejscu, cała zaś obsługa działa razem z dowódcą kanonierki odniosła ciężkie obrażenia.

Stopa procentowa w Czechosłowacji.

„Neue Freie Presse" donosi z Pragi: Bank czeski zniżył stopę procentową na weksle z 7 na 6 i pół proc., lombardową o pół proc.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie klubu sportowego „Strzał" odbędzie się dziś w piątek o godz. 8 mej w lokalu p. Węsierskiego. O liczny udział w zebranie uprasza
Zarząd.

Chojnice. Związek Urzędników Kolejowych koło Chojnice dnia 7 grudnia br., o godz. 19 tej w sali p. Jaździewskiego zebranie. Porządek obrad: Roczne sprawozdanie, wybór zarządu, sprawa ogólnopośmiertna. Celem wyboru nowego zarządu przybycie członków pożądane.
Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Zgoda pod op. św. Józefa donosi swym członkom, iż zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 6 grudnia o godz. 4 po poł. w lokalu p. Czarnieckiego przy ul. Dworcowej. O liczny udział w zebraniu uprasza
Zarząd.

Chojnice. Zarząd Inwalidów Wojennych. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 6. bm. po głównem nabożeństwie w małej sali hotelu Centralnego.
Zarząd.

Chojnice. Związek Inwalidów Wojennych. Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę dnia 5 bm. o godz. 8 wieczorem w hotelu Centralnym.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

704

W środę, dnia 2 bm. o godz. 7 rano zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz kochany kolega

ś. p.

Franciszek Chabowski

w 33 roku życia.

W zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego współpracownika naszego grona.

Urzędnicy i funkcjonarjusze więzienia sądowego w Chojnicach.

Chojnice, w grudniu 25 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 5 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby przy ul. Angowickiej 24.

Dotyczy gołoledzi na chodnikach.

Zwracami ntniniejszem uwagę na rozp. pol. z dn. 24. 10 1911 r., według którego każdy właściciel nieruchomości lub jego zastępca celem zbpobieżenia nieszczęśliwym wypapkom zobowiązany jest, wdłuż swojej nieruchomości do usunięcia gołoledzi z chodników przez posypanie piasku, popiołu, trociu lub innych przytępiających materjałów z wyjątkiem takich, które mogą zniszczyć lub poważnie uszkodzić obuwie.

Niezastosowanie się do powyższego przepisu podlega grzywnie do 9 (dziewięć) złotych lub karze aresztu do 3 dniu. 2729

Chojnice dnia 2 grudnia 1925 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Licytacja przymusowa

Z polecenia Miejskiego Urzędu Wykonawczego w Chojnicach sprzedam publicznie

dnia 5 grudnia 1925 r.

o godz. 10,30 przedpołud. w lokulu p. Jażdżewskiego „Oberża pod złotym Lwem" pl. Jerzego, najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

cztery centryfugi, 2 pary trzewików męskich, 1 kobyłkę, hefty, 1 rolkę szpagatu, 2 kanapy, towary kolonjalne, 1 płaszcz, 2 krzesła koszykowe, 2 krzesła, 1 stół, 1 szafę ogniotrwałą

Markowski,
kom, miejski. 2735
na I. obwód. m. Chojnic.

Licytacja przymusowa

w sobotę 5 bm. o godz. 11 przedp. sprzedam u stolarza p. Bollego Nowemiasto najwięcej dającemu za gotówkę

1 garnitur klubowy

Winkowski,
komornik sądowy.

Uczeń kupiecki

który się jeden rok w składzie kolonjalnym i restauracji uczył, biegły w mowie i piśmie polskiem i niemiec. poszukuję **posady** celem dalszego dokończenia nauki Zgł. do eksp. nin. pisma.

Dobry

woźnica

ewtl. kawalerzysta, dobry pielęgniarz koni. samotny od zaraz potrzebny.

Węsierski
ul Batorego 1.

Poszukuję

pożyczki 3-5000 zł

na 1 hypotekę na większe gospodarstwo dobrze oprocentowane. Odpłata według kursu dolara. Oferty pod S. K. do eksp. nin. pisma.